



Rok II - nr. 40 /70/

dn. 16. VII. 1941

ROZMOWY POLSKO-ANGIELSKO-SOWIECKIE .

Od kilku dni radio Londyn przynosi wiadomości o zapoczątkowanych z inicjatywy Wkłej Brytanii rozmowach polsko-angielsko-sowieckich; rozmowy trwają, żadnych bliższych wyników do tej pory nie podano. Komunikaty podkreślają rzeczowość obrad, ale nie wspominają o ich atmosferze. Raczej daje się wyczuwać w sprawozdaniach daleko posunięta powściągliwość Rządu Polskiego wobec Sowietów, usprawiedliwiona zresztą szeregiem aktów politycznych pp. Stalina i Mołotowa, jakie miały miejsce wobec Polski w ciągu niespełna dwu ostatnich lat, aktów niewzbudzających ani w Rządzie, ani w opinii kraju zbyt wielkiego zaufania do partnera.

A przecię - rozmowy toczą się.

Jest to niewątpliwie jeden jeszcze dowód lojalności Polski, jako sprzymierzeńca wobec Wkłej Brytanii. Skoro życzyła ona sobie tych rozmów - Rząd nasz zastosował się do tego, chętnie do rozmów przystąpiwszy.

Ale jakie są podstawy tych rozmów - jakie mogą być ich konsekwencje?

Stwierdźmy przede wszystkim, że zanim wogóle będzie można mówić o jakiegokolwiek formie, choćby najbardziej luźnych stosunków z naszym dawnym partnerem z Paktu o nieagresji, a niedawnym zaborcą - muszą być podjęte akty zadośćuczynienia, wynikające z następujących okoliczności :

1- Rząd sowiecki, przystępując do paktów z III Rzeszą, mocą których usankcjonowano ostatni rozbiór Polski, przeczyły z zasadami Paktu Ryskiego - stwierdził, iż Rzeczpospolita Polska i Rząd jej nie istnieją.

2 - Rząd sowiecki, ujawniwszy we władanie polskie ziemi kresowe, przekreślił nie tylko własne zobowiązania traktatowe, ale wbrew prawu międzynarodowemu ziemie te urządził i gospodarował niemi według swych praw - przed podpisaniem traktatu, któryby mu ziemie te aktem międzynarodowym przyznawał:

3- Rząd sowiecki, wbrew prawom międzynarodowym, zagarnął około 250-300.000 oficerów i żołnierzy naszej armii do niewoli, jakkolwiek nie prowadził z nami - wedle jego własnej deklaracji - wojny.

4 - Rząd sowiecki, zagospodarowując polskie ziemie kresowe, podjął szereg aktów, sprzecznych z prawem międzynarodowym, jak wybory, plebiscyty, pobór wojskowy, tworzenie nowych form administracji, a przede wszystkim zainicjował wobec narodu polskiego i obywateli Państwa Polskiego niezwykle ostrą politykę eksterminacyjną.

Te cztery fakty natury zasadniczej, obok rewindykacji szkód ogólnych i indywidualnych, wyznaczają zgóry zakres aktów zadośćuczynienia, które muszą poprzedzić jakikolwiek układ i rozwój dalszych stosunków.

Po tej też linii idąc - jak donosi radio Londyn - pierwsze rozmowy.

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ żąda stanowczo przekreślenia traktatów niemiecko-sowieckich z sierpnia i października 1939 r., uznania mocy Traktatu Ryskiego i nim zakreślonych granic, uznania Rządu Polskiego na Obczyźnie za jedynego reprezentanta interesów Rzeczypospolitej, wreszcie zwolnienia wszystkich polskich wojskowych, uchodźców, deportowanych, aresztowanych itp. Rząd polski nawiązałby z Sowietami stosunki dyplomatyczne, a placówki polskie roztoczyłyby opiekę nad wywiezieniem tych kategorii naszych rodaków i obywateli z obszarów ZSRR, mając zapewnioną w tej mierze pomoc rządu sowieckiego i jego najdalej idące współdziałanie.

Dopiero po otrzymaniu podobnego zadośćuczynienia, opatrzonego, rzecz naturalna, nie tylko prawomocnymi podpisami sowieckimi, ale również gwarancjami i klauzulami przez Wkłą Brytanię - mogłaby nastąpić druga faza nowych stosunków polsko-sowieckich.

Jak się może rozwinąć ta faza - to kwestia dość jeszcze odległej przyszłości : będzie ona zależna od stopnia lojalności, z jaką Sowiety dokonają p i e r w s z e g o a k t u zadośćuczynienia wobec Rzeczypospolitej, oraz od rozwoju położenia na frontach walki sowiecko-niemieckiej.

W każdym bądź razie nie należy przesądzać, iż głównym zadaniem tej drugiej fazy

miałoby być tworzenie Armii Polskiej na warunkach podobnych, jak w Anglii - współwalczącej z armią sowiecką. Ta sprawa wymagałaby wielu studiów poprzedzających, wymagałaby odpowiednich warunków zewnętrznych i gwarancji bardzo daleko idących a zaopatrzonych w bardzo poważne kłopoty samodzielności.

W tej chwili jesteśmy dopiero w stadium początkowym rozmów. Fakt powściągliwości Rządu Polskiego i fakt współdziałania z naszym sprzymierzeńcem - Anglią - napawa kraj zadowoleniem i otuchą na pomyślny rozwój i zakończenie naszych stosunków wojennych ze wschodnim sąsiadem. / tej chwili niezwykle ważkiej, kiedy ma nastąpić pierwszy krok na drodze p o w r o t n e j do Niepodległości - cały Kraj skupia się w oczekiwaniu na wieści i w głębokim zaufaniu do swego Rządu na Obczyźnie, będąc pewnym, że naczelną zasadą umów będzie niezawodnie ta myśl przewodnią, której echem rozbrzmiewa dziś kraj : najpierw e k s p i a c j a - potem dopiero w s p ó ł d z i a ł a n i e .

RATUJMY DZIECI --- NIE DAJMY IM ŻEBRAĆ .

Wojna i jej skutki wtrąciły wiele rodzin polskich w taki stan nędzy, że nie są one w możności zapewnić swym dzieciom minimum egzystencji.

Wzywamy, aby każda rodzina polska dała wyżywienie i w miarę możliwości wychowanie jednemu biednemu polskiemu dziecku.

Każdy bez trudu znajdzie w swym otoczeniu rodzinę i dziecko naprawdę potrzebujące pomocy. Stała pomoc pozwoli nawiązać stosunki z rodzicami dziecka, a nie mając charakteru jałmużny, nie pociągnie wjemnych skutków żebrania, która prowadzi do nadużyć i demoralizacji.

PROSIMY REDAKCJE O ZAMIESZCZENIE NA ŁAMACH SWYCH PISM POWYŻSZEGO APELU .

BOLSZEWIZM I HITLERYZM - Poniżej podajemy jeden z najbarażiej typowych objawów zakłamania się propagandy niemieckiej i jedyny w swoim rodzaju brak krytycyzmu. "Krakauer Ztg" w nrze 156 z 7.VII.br. na pierwszej stronie, opisując rzekomo dokonaną we Lwowie rzeź Ukraińców - tak pisze we wstępie o bolszewiźmie :

"Bolszewizm nie jest faktem politycznym, lecz poprostu kryminalnym. Jego historia składa się z łańcucha aktów terrorystycznych, męczeństw sadystycznych, bestialskich mordów. Poczynając od okrucieństw, popełnionych przy upadku carszemu, poprzez prześladowanie i planowe tępienie wszelkich elementów niegodzących się z krwawym reżimem Kremla, aż do wyrzynania własnych towarzyszy, oskarżanych o knowania konspiracyjne - powtarza się ciągle to samo : kannibalizm, jakiego jeszcze nie znała historia, wykorzystuje wszelkie środki władzy państwowej, jakie mu się dostały w ręce, aby zniszczyć wszystko, co się sprzeciwia działaniu jego rozpętanych instytnktów i w ten sposób zapewnić sobie panowanie nad otępiałymi milionowymi masami rosyjskiego obszaru."

Doznała charakterystyka. - Trudno dodać tutaj choćby jedno słowo. Ale każdemu Europejczykowi, a przede wszystkim P o l a k o w i nasunąć się może myśl, czy ta charakterystyka pasuje tylko do bolszewizmu ; Sprobujmy podstawić tylko inne słowa określenia - zobaczymy, co z tego wyjdzie: ,

"Hitleryzm nie jest faktem politycznym, lecz poprostu kryminalnym. Jego historia składa się z łańcucha aktów terrorystycznych, męczeństw sadystycznych, bestialskich mordów. Poczynając od okrucieństw, popełnionych przy objęciu władzy przez Hitlera, poprzez prześladowania i planowe tępienie wszelkich elementów niegodzących się z krwawym reżimem SS i Gestapo, aż do wyrzynania własnych towarzyszy, oskarżonych o knowania konspiracyjne, powtarza się ciągle to samo : kannibalizm, jakiego jeszcze nie znała historia, wykorzystuje wszelkie środki władzy państwowej, jakie mu się dostały w ręce, aby zniszczyć wszystko, co się sprzeciwia działaniu jego rozpętanych instytnktów i w ten sposób zapewnić sobie panowanie nad otępiałymi milionowymi masami niemieckiego narodu."

Najoczywistsza prawda. - Ale jak bardzo musiał już otępieć naród niemiecki, skoro podaje mu się takie kpiny ze zdrowego jego rozsądku, jako propagandę.

NA ZIEMIACH POLSKICH

a/ Wiadomości ogólne i polityczne

STAN SZKOLNICTWA POWSZECHNEGO W POLSCE Z KOŃCEM ROKU SZKOLNEGO 1941/42 -

tereny "anektowane" - Na terenie włączonym obecnie do Rzeszy, uczęszczało do szkoły powszechnej 1.700.000 uczniów. Liczbę tą należy uważać za miarodajną również i dla lat po 1 października 1939 roku, miała ona bowiem tendencję stabilizacyjną. Z liczby tej zarówno w r. 1939/40, jak i 40/41 tylko pewien procent nie dający się określić uczęszczał do szkoły, gdyż okupanci uruchomili szkoły powszechne prawie wyłącznie na terenie większych miast Pomorza, Wielkopolski i Śląska, a na terenach województw warszawskiego i łódzkiego uruchomiono szkoły tu i owdzie na bardzo krótki czas, by je pod jakimkolwiek pretekstem zamknąć na czas nieokreślony.

To samo zjawisko przerywania nauki miało też miejsce i na terenie miejskim na Pomorzu, w Wielkopolsce i na Śląsku. Można więc przyjąć, iż na całym terenie "anektowanym" szkolnictwo powszechne prawie nie funkcjonowało. Ten sam stan będzie miał miejsce prawdopodobnie i w r. 1941/42.

W wyniku powyższego stanu rzeczy na terenach anektowanych w dniu 1 września 1942 r., w wieku obowiązku szkolnego będzie: klasa I a/ roczniki 1932, 33 i 34, opóźnione od I-3 lat w liczbie.....

816.000

b/ rocznik 1935 normalny.... 340.000

I. 156.000

Klasa II - rocznik 1931 /jedenastoletni/ 240.000

Klasa III - rocznik 1930 /12-letni/.... 170.000

Klasa IV - rocznik 1929 /13-letni/ 134.000

O g ó ł e m ... I. 700.000 młodzieży

Każda z trzech ostatnich klas będzie miała uczniów spóźnionych w nauce o 3 lata.

Poza wiekiem obowiązku szkolnego znajdują się z ukończoną klasą:

IV-tą /14-letni/.... 272.000

V-tą /15-letni/.... 240.000

VI-tą /16-letni/.... 170.000

VII-mą /17-letni/... 174.000

R a z e m 816.000 młodzieży

Dla zobrazowania rozwoju szkolnictwa na terenach anektowanych należy dodać, iż poziom organizacyjny czynnych tam szkół ze względów politycznych i personalnych uległ obniżeniu. Obniżono również i zubożono program, usuwając historię, geografję Polski i powszechną, oraz naukę o Polsce współczesnej. Wykonania programu nie można uznać za dostateczny. Kierunek nauczania i wychowania w szkołach na terenach anektowanych ma na celu zohydzenie wszystkiego co polskie, a wytworzenie przekonania o wyższości narodu niemieckiego i jego prawie do panowania nad innymi narodami. Na terenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska czynne były dotąd tylko szkoły z językiem wykładowym niemieckim, bez języka polskiego nawet jako przedmiotu, na pozostałym terenie natomiast utrzymano język polski, jako wykładowy.

LOSZY BIBLIOTEK POLSKICH POD CZAS OBECNEJ WOJNY - Podajemy w skrócie losy bibliotek polskich na podstawie nowych źródeł. Zbiory biblioteczne podczas działań wojennych uległy różnemu losowi, zależnie od nasilenia działań wojennych i sposobu zabezpieczenia księgozbioru.

NA ZIEMIACH ZAJĘTYCH PRZEZ SOWIETY biblioteki od działań wojennych nie ucierpiały, po kapitulacji jednak bolszewicy przystąpili do ich reorganizacji i przystosowania do własnych celów. W samym sposobie tej reorganizacji widać ścieranie się prądów ogólnosowieckich z nacjonalistycznymi ukraińskimi, szczególnie na terenie Lwowa. Sprowadza to zmienność taktyki, zarządzeń i personelu kierowniczego na czym oczywiście najgorzej wychodzą same instytucje. Ossolineum początkowo pozostało w swej organizacji nienaruszone, jako filia ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie pod zarządem bolszewickiego komisarza, lecz z pozostawieniem dotychczasowego personelu. Dopiero gdy wniósł się tu miejscowy komitet partyjny, zapadła uchwała, iż Ossolineum istnieć będzie nadal tylko, jako księgownia naukowa z wyłączeniem

archiwum i Muzeum. Filią zakładu Ossolińskich została Biblioteka Baworowskiego, której zbiory uległy największej dewastacji. W gmachu tej biblioteki postanowiono utworzyć centralny zbiór starych druków, ściągniętych tu ze wszystkich bibliotek Lwowa i jego rejonu. W Bibliotece Uniwersyteckiej, odmiennie, niż w Ossolineum, polityka personalna poszła zdecydowanie w kierunku faworyzowania Ukraińców. Dzieła lekarskie z księgozbioru biblioteki wyłączono i przekazano nowoutworzonemu Instytutowi Medycznemu, do biblioteki zaś przeniesiono księgozbiory wydziału teologicznego UJK. W obu bibliotekach urząda się raz po raz wystawy propagandowe, zorganizowano też w nich specjalne sale ideologii bolszewickiej oraz literatury partyjnej i rewolucyjnej. W tych "czerwonych kątach" kształcą się "szturmowcy" ideologii bolszewickiej, rodzimego już ukraińskiego pokroju.

O losach bibliotek prowincjonalnych, o licznych i wartościowych księgozbiorach dworów małopolskich, wołyńskich i podolskich brak bliższych wiadomości. Wiadomo tylko, iż bolszewicy prywatne księżnice konfiskują, wcielając je do bibliotek publicznych, szeroko rozbudowywanych i obficie zasilanych literaturą bolszewicką.

W Wilnie, gdy dojrzała koncepcja ustąpienia miasta Litwie, bolszewicy zaczęli wywozić rabunkowo zbiory biblioteczne. Ofiarą padła przede wszystkim Biblioteka Wróblewskich, z której zbiór masoników i materiałów, odnoszących się do WKs. Litewskiego wywieziono do Mołodeczna. Bibliotekę Uniwersytecką i Tow. Przyjaciół Nauk pozostawiono nienaruszone. Uszędzie przeprowadzono czystkę wśród personelu, usuwając przede wszystkim dotychczasowych kierowników. NA ZIEMIACH WŁĄCZON CH DO RZESZY - Biblioteki od działań wojennych wprawdzie nie ucierpiały, natomiast po kapitulacji spotkał je los tym tragiczniejszy. Władze niemieckie dążą do zniesienia wogóle bibliotek polskich, jako instytucji na tym terenie. Zniszczono więc przez spalanie lub oddanie na przemiał wszystkie księgozbiory Tow. Czytelni Ludowych, oraz liczne zasoby firm wydawniczych polskich i księgozbiory bibliotek szkolnych. Dokonała tego głównie młodzież niemiecka z poduszczenie Greisera. Duże biblioteki, jak Uniwersytecką i Raczyńskich w Poznaniu, czy śląską Biblioteką Publiczną w Katowicach, zamieniono na instytucje niemieckie, przetrzebiwszy w sposób wandaliski ich polskie zasoby. Biblioteka Tow. Przyjaciół Nauk została rozparcelowana. Nie ostały się też księgozbiory prywatne, profesorskie wcielono do Biblioteki Uniwersyteckiej, inne zawieziono do jednego z kościołów w Poznaniu, gdzie oczekują dalszego losu. W Bibliotece Uniwersyteckiej utworzono zbiornicę "Sammelstelle" wszystkich skonfiskowanych księgozbiorów, których władze niemieckie użyć mogą do swoich celów. Oczywiście, wszędzie usunięto polskich bibliotekarzy, zastępując ich Niemcami, głównie bałtyckimi, którzy dopiero w Poznaniu zapoznawali się z bibliotekarstwem.

Z BRZEŚCIA I BIAŁEGOSTOKU - W Brześciu dn. 22 czerwca br. uciekli z kazamat bolszewickich więźniowie w ilości 6.000 ludzi. W większości byli to polityczni więźniowie Polacy i Ukraińcy. W dniu wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej, Brześć od 3 do 7 rano bombardowany był przez Niemców. Szczególnie silnie atakowana była twierdza, dworzec kolejowy, węzły kolejowe i koszary. O 12-tej w południe Niemcy wkroczyli do Brześcia, a więźniowie wyważyli bramy i uciekli z więzień. W drodze nie byli zatrzymywani przez Niemców, a jeżeli nawet byli indagowani, kim są, na wiadomość, iż zbiegli z niewoli bolszewickiej puszczano ich wolno. Dopiero w Bindugach Niemcy żądali papierów. Zbiegowie podawali się za pogorzalców i uciekinierów przed bolszewikami. W więzieniach bolszewickich był brud, zawszenie, karmiono bardzo źle. /600 gr. chleba i gorąca woda, na obiad zupa, na kolację woda /. Więźniowie dostawali dużo książek do czytania z zakresu techniki, literatury o charakterze propagandowym i polityki. - - Pewien Rosjanin, przybyły z Białegostoku, twierdzi, iż odbyła się tam rzeź Żydów. Wojsko niemieckie okrążyło dzielnicę, zamieszkałą przez Żydów, i po opuszczeniu jej przez Rosjan i Polaków, dokonało masakry. Miała to być reakcja na strzelanie przez Żydów do wkraczających Niemców; podobny wypadek miała miejsce w Brześciu nad Bugiem.

ZIEMIE ZACHODNIE - Poznańskie przeżywa nową falę prześladowań Kościoła. Kapituły zostały zamknięte, przenosin księży dokonuje policja. W pałacu prymasowskim i seminarium w Poznaniu znajdują się w dalszym ciągu koszary policyjne. Przed kilkoma miesiącami zamknięto kościoły św. Jana Kantego i św. Jana z Vianney w Poznaniu. W gnieźnińskiej katedrze i farze poznańskiej nie ma nabożeństw, a odbywają się tam natomiast koncerty dla żołnierzy. W Przasnyszu kościoły zamieniono na magazyny zbożowe. W maju rozpoczęli Niemcy na Kujawach rozbiórkę starych zabytkowych kościołów. Zburzono kościoły w miejscowościach: Boniewo, Ieniec, Kruszyn, i Śmikowiec.

NA POMORZU znajduje się obóz, do którego kierowani są "odszczepleni" to znaczy Niemcy z pochodzenia, przyznający się do polskości. Oto metody ich nawracania: Więźniowie mieszkają w dawnych fortach - lochach, bardzo wilgotnych. Śpią na betonowej podłodze bez słomy, bez bieleziny, w specjalnych płaszczach roboczych. Lochy te były w zimie nieogrzewane, codziennie więc znajdowano tam kilka trupów. Praca w obozie polega na wożeniu taczkami torfu. Po zupełnym obiadu i z powrotem Polacy muszą przebiegać szybko przez szpaler policjantów - opieszale bije się pałkami. Kto chce uniknąć bicia, musi biec szybko, lecz wtedy wylewa całą zupę i pozostaje bez jedzenia. Kto pracuje powoli, zmuszany jest do większego wysiłku biegiem i kopaniem. Upadających na ziemię ze znużenia katuje się do utraty przytomności. Wtedy dopiero przenosi się ich na izbę chorych.

ZGODNIE Z NIEMIECKĄ METODĄ wszechstronnego umacniania się na obszarach zajętych, władze okupacyjne w miarę przesuwania się frontu organizują na wschodnich ziemiach Polski administrację niemiecką. W związku z tym szereg instytucji polskich otrzymało od władz niemieckich polecenie przygotowania personelu do otwarcia oddziałów we Lwowie, Łucku i Białymstoku z zaznaczeniem, iż wkrótce nadesłane zostaną bardziej szczegółowe instrukcje w tej sprawie.

W OSTATNICH DNIACH usunięto z lotniska Słomczyn pod Grójcem kabel i wywieziono go na wschód. Usunięcie kabla pozbawia lotnisko światła w nocy, a co za tym idzie uniemożliwia lądowanie oraz start nocny. Wiąże się to prawdopodobnie z coraz bardziej dającym się odczuwać w Niemczech brakiem materiału wojennego.

W OBOZIE KONCENTRACYJNYM STUTTHOF pod Gdańskiem przebywa ok. 2000 Polaków, przeważnie z inteligencji. Część z nich zatrudniana jest w Stoczni gdańskiej przy najcięższych przeładunkach.

NO WY KURJER WARSZAWSKI, zwany Szmatławcem, karmi swych niewybrednych czytelników dość obfitym kroniką codziennych warszawskich wypadków. Ale przeoczył - jak zwykle - gdy chodzi o jakąś akcję wśród społeczeństwa polskiego, pewien fakt, o którym wie tylko niewielka ilość ludzi. Oto przed niedawnym czasem w Kasynie gry przy Alei Szucha, tuż pod bokiem Gestapo, podrzucono bombę termitową, zapalającą, która wywołała pożar w tej jaskini hazardu. Bomba zapalająca wywołała znaczne szkody i popłoch wśród bandy szulerów. Sledztwo, prowadzone przez Gestapo z gorliwością nie dało na razie wyników.

b/ W i a d o m o ś c i g o s p o d a r c z e - W poprzednich numerach Agencji Prasowej zamieszczaliśmy dane, dotyczące przemysłu i siły zbrojnej ZSRR. Obecnie, pragnąc dać całkowity obraz dzisiejszej Rosji, podajemy cyfry obrazujące bogactwa naturalne, zna dujące się na jej terenach, dzięki którym, przy odpowiedniej eksploatacji, Rosja może stać się państwem całkowicie samowystarczalnym.

W przeglądzie tym ograniczymy się do podstawowych surowców energetycznych i głównych metali.

W ę g i e l . Światowe zapasy węgla, dotychczas zbadane, wynoszą 8,4 bilionów ton, z tego na USA przypada 3,8 bilionów ton - na Rosję - 1,45 bilionów ton /należy zaznaczyć, iż olbrzymie tereny ZSRR są dotychczas niebadane/.

Najobfitsze złoża węglowe w Rosji znajdują się w Azji, w zagłębiu Kuźnieckim, szacowanym na 400-500 miliardów ton; przypuszczalnie po dokładnym zbadaniu cyfra ta wzrośnie do 1.000 miliardów ton.

W roku 1913 wydobyto z zagłębia Kuźnieckiego ---	0,7 milionów ton
" 1934 " " " " " " " " " " " "	11,6 " " "

Drugie miejsce zajmuje zagłębie Tunguz, składające się z kilku ośrodków, położonych między Jenisejem a Leną - szacowane na 400 miliardów ton. Eksploatacja tych terenów jest niedawno rozpoczęta.

Trzecie miejsce zajmuje zagłębie Irkuckie - szacowane na 75 miliardów ton.

Czwarte miejsce - zagłębie Donieckie na Ukrainie - szacowane na 71 miliardów ton.

Zagłębie to jest najważniejsze, gdyż węgiel doniecki należy do najwyższych gatunków. Zagłębie to odgrywa dużą rolę w gospodarce energetycznej Rosji.

W r. 1913 wydobyto	25,3 mrd. ton/co stanowi 87,2% ogólnego wydobycia Rosji/
" 1934 " " " " " " " " " " " "	60 " " "

Następnymi są zagłębia : Peczerskie w północnej Europie - ok. 60 mlrd ton, Bureańskie i Jakuckie na wschodzie - po 60 mlrd ton.

Zagłębie Karagondy - zapasy 30 mlrd ton, Wydobycie - 1934 r. - 1,8 mlrd ton.

Zagłębie Minusińskie /republika kaskaska/ - 14 mlrd ton.

Zagłębie Kralskie - zapasy 11 mlrd ton, wydobycie - 5,5 mlrd ton.

Poza powyższymi, zasługują na uwagę w europejskiej części Związku zagłębia Moskiewskie, położone w okolicach Kaługi, Tuły i Riazka - ogółem 6 mlrd ton. Pomimo małej zasobności, posiadają one duże znaczenie dla przemysłu, skupiającego się koło Moskwy.

Pozatym istnieją złoża węglowe, nadające się do eksploatacji, w kilku miejscowościach Ukrainy, na Krymie, Kaukazie, oraz w obwodach Amurskim, Chabarowskim, Kamczatki i Sachalinu.

Ogólne wydobycie węgla w Rosji :

1913	1927/28	1935	1938	1942/planowane/
29,1 mlrd ton	35,4	93,5	132,9	243 mlrd ton

R o p a n a f t o w a . W zakresie zasobów ropy naftowej, Rosja stoi na pierwszym miejscu w świecie. Zapasy szacowane są na 8,7 miliardów ton, z czego pokłady zbadane - 3,8 miliard. ton. Zasoby Stanów Zjedn. /największy producent światła/ wynoszą 1,8 mlrd. ton.

90% znanych zasobów rosyjskich koncentruje się dokoła wybrzeża Morza Kaspijskiego, w 5-ciu rejonach, a mianowicie :

1/ rejon bakiński, na półwyspie abaszerońskim - zasoby ok. 1.000 milionów ton, wydobyte w r. 1935 - 20,2 miliona ton /ogólna ilość wydobycia w tym okresie w Rosji, 26,8 miliona ton/.

2/ rejon groźnieński - 198 milionów ton ; wydobyte w r. 1935 - 3,3 miliona ton,

3/ rejon kubańsko-azarnomorski /asowsko-azarnomorski/ - 87 milionów ton + wydobyte w r. 1935 - 1,3 miliona ton.

4/ rejon kaukaski, we wschodniej Gruzji /stepy szyraskie/ - 1.000 milionów ton. Rejon ten jest bardzo słabo eksploatowany.

5/ Rejon nadkaspijski Uralo-Embalski /republika Kazachstańska/ - 1200 milionów ton.

Pozatym stwierdzono obecność ropy w długim pasie Rosji europejskiej, między Włgą a Uralem; w okolicy Ufy, Permu, w rejonie Peczerski, na wyspie Nowej Ziemi itd. Okręgi te są mało zbadane, mogą zawierać ok. 2,7 miliarda ton ropy.

W Rosji środkowo-azjatyckiej występują 2 grupy : 1/ turkmeńska - 100 milionów ton, 2/ uzbecka /rejon Fergany nad rzeką Amu-Daria/.

W części azjatyckiej - ropa występuje przy ujściach Jeniseju, Lony, na Kamczatce, na brzegach Bajkału itd - łączne zasoby ocenia się na 240 milionów ton.

Na Dalekim Wschodzie pierwsze miejsce wśród terenów ropośnych zajmuje wyspa Sachalin - 190 milionów ton ropy.

Ogólna produkcja rosyjska ropy wynosiła :

1913	1928	1935	1938	1942/planowane/
9,2 miliony ton	11,4	26,8	32,2	54 miliony ton

W r. 1913 eksploatowano 4 ośrodki i przerabiano w 20 rafineriach

" 1934 " 16 " " 58 "

Rurociągi wynosiły w r. 1913 kilkaset kilometrów, w r. 1935 osiągnęły długość około 5.700 kilometrów.

Ż e l a z o - Złoża rud żelaznych ZSRR szacowane były w r. 1913 na 2 miliardy ton, a po przeprowadzeniu szczegółowych badań ocenia się obecnie na 87 miliardów ton. Pozatym żelazo, zawierające kwarcyty ocenia się na 287 miliardów ton.

Razem stanowi to więcej, jak połowę światowych zasobów. Złoża rud żelaznych według bogactw układają się w następującej kolejności :

1/ rejon kerczeński na Krymie - zasoby rudy 2,7 miliardów ton, zawartość żelaza od 25-45%.

2/ rejon Krzywego Rogu, odległy o 450 km na zachód od centrum zagłębia Donieckiego, pierwszy pod względem wydobycia rudy. Zasoby 1,2 miliarda ton, zawartość żelaza od 58-62%. poza tym kwarcyty - 21 miliardów ton, zawartość 40%. W r. 1935 wydobyto 16,5 miliona ton. - na 27,1 miliona ton wydobycia ogólnorosyjskiego.

3/ rejon Kurska i Weroneża, położony na połowie drogi z Moskwy do morza ~~Uralnego~~, zasoby ~~rudy~~ kwarcowych - 200-250 miliardów ton, zawartość żelaza od 30-40%. Istnieją tam poza tym pokłady hematytu - 1 miliard ton, zawartość żelaza 50-67%.

4/ Ural - zasoby 1,5 miliarda ton. Na uwagę zasługuje góra Magnitnaja, posiadająca 470 milionów ton rudy o zawartości 65% żelaza. Stworzono tam ośrodek przemysłowy - Magnitogorsk.

5/ Wschodnia Syberia i Daleki Wschód - 1,3 miliarda ton zasobów.

6/ Okrąg Orenburga - zasoby 473 miliony ton

7/ Na Syberii zjadują się wysokowartościowe rudy na olbrzymich przestrzeniach. Najdokładniej zbadano je w rejonie Stalińska /Kuźniecka/, - 410 milionów ton.

8/ Obwody moskiewski i gorkijski - 214 i 58 milionów ton, zawartość żelaza 40%.

9/ Okrąg Stalingradu - 166 milionów ton.

W następnym numerze Agencji Prasowej podamy dalsze cyfry, dotyczące bogactw naturalnych ZSRR.

W OKOLICACH PODWARSZAWSKICH, oraz w Sandomierskim i Łowickim chłopci otrzymali zakaz rozpoczęcia żniw do chwili przyjazdu specjalnych komisji niemieckich, pod kontrolą których dokonany zostanie zbiór i młocka zboża na lokomobilach mechanicznych. Do czasu młocki, zboża w gospodarstwach większych pozostanie na polach, zebrane w kopy, - w gospodarstwach małych - zniesione zostanie na wspólne, wyznaczone przez władze miejsca. Z całości zbiorów chłopci otrzymają po 1 i 1/2 metra zboża na głowę - reszta zostanie zarekwirowana, jako kontyngent urzędowy.

ŻYRARDÓW - Niemcy zabierają, oprócz zboża i artykułów żywnościowych, także obuwie, ubranie, bieliznę itd. motywując to tym, że chłopci uzyskali te przedmioty wzamian za produkty kontyngentowe, które powinni oddać Niemcom.

RADOMSKO - Wprowadzono księgi wiejskie, celem kontrolowania dostaw mleka.

WIADOMOSCI Z POZNAŃSKIEGO - R o l n i c t w o - Na bieżący sezon rolnictwo nie pokryło swojego zapotrzebowania na nasiona wszelkiego rodzaju, a przede wszystkim roślin pastewnych. Według pobieżnych obliczeń, opartych o porównanie obrotów firm zbożowych między latami przedwojennymi i obecnym rokiem, majątki otrzymały od 40-50% mniej nasion. Włoś odczuwa dotkliwie brak paszy, tym bardziej, że wiosna tegoroczna opóźniła o kilka tygodni sprzęt siana. Wysoki stan wód Warty, utrzymujący się do połowy maja, zamienił pastwiska nadwarciańskie w rozlewiska. Warunki te, oraz gospodarka osadników niemieckich obniżyły stan inwentarza o ok. 30-40% w stosunku do 1939 r.

H a n d e l - Handel w Poznaniu prawie zamiera. Uzewnętrznia się to specjalnie w wyglądzie ulic. Dziś okna wystawowe w licznych sklepach zasłonięte są, gdyż sklepy służą za mieszkania. Na samej ulicy Półwiejskiej, jednej z najruchliwszych w śródmieściu, zamknięto 36 sklepów na 49 dotąd otwartych. W całej Wielkopolsce brak jest zupełnie odzieży, bielizny oraz materiałów budowlanych, /cementu, gipsu, wapna i cegły/. Brak materiałów budowlanych spowodowany jest trudnościami transportowymi.

VOLKSDEUTSCHE E GEN. GUBERNII narzekają na zmniejszenie ilości przydziałów aprowizacyjnych - zwłaszcza tłuszczu. /125 gr. miesięcznie na osobę, zamiast dotychczasowej racji 3/4 kg. tygodniowo na osobę/. Mimo jednak tego ograniczenia - obserwacja stopy życiowej volksdeutschy wykazuje dalszą zapobiegliwość i dbałość władz o ten "wojenny narybek" niemieckiego społeczeństwa. Volksdeutsche otrzymują na kartki - w porównaniu z racjami ludności polskiej przydziały miesięczne iście królewskie: mąki - 1 kg, wódki 2 litry, mydła 2 kawałki, masła 125 gr., cukru 1 kg. 20 dkg, chleba - 7,3 kg, 15 sztuk bułeczek, 20 jaj, 2 keksy, 5 cytryn, 1/4 kg margaryny, 1 śledzia, 1/2 kg kawy, paczkę cykorii, 1 kg kilszki oraz 10 papierosów na 10 dni.

PRZEGLĄD PRASY PAŃSTWA OSI

AMERYKA NIEZADOWOLENA - "Giornale d'Italia" /8.VII./ w artykule redakcyjnym twierdzi, iż wojna sowiecka stała się przyczyną "sporu w rodzinie". Sowiety pokładają wiele nadziei w przyrzeczonej pomocy angielskiej, Amerykanie równie spodziewają się odciążenia przez to frontu rosyjskiego. Prasa amerykańska gwałtownie występuje przeciwko pasywności angielskiej - żądają od Anglii inwazji na kontynent, w celu zmuszenia Hitlera do walki na dwóch frontach i powtórzenia zwycięstwa Marne... Anglia jednak w tej chwili jest bezsilna i nie może rozpocząć akcji inwazyjnej na wielką skalę. Sporadyczne ataki lotnicze nie mają ogólnego znaczenia... Czasopismo ameryk. "Sunday Pictorial" lamentuje. "Anglia powinna odciążyć Rosję, atakując Niemcy na lądzie, wodzie i w powietrzu. Przejść od walki defensywnej do ofensywy. Cośmy zrobili w ciągu 2 tygodni, by wykorzystać pomysły konjunktury na froncie? Nic." Ze strony angielskiej są przesłanki inicjatywy. Wojskowy rzeczoznawca "Sunday Graphic" gen. Sir John Duncan pisze: "Anglia powinna w ten konflikt rzucić całą swą siłę orężną, by zaprzętnąć Niemcy w tej fatalnej dla nich godzinie." Niestety, Anglia nie ma możliwości uczynienia tego - musi czekać na dalsze transporty amerykańskie.

--- Podobnie "Frankfurt. Ztg." /8.VII./ pisze o niezadowoleniu Sowieców, które domagają się od Anglii bardziej pozytywne dowody pomocy. Ma być zawarty układ o dostawę większych ilości gąny i cyny z wysp malajskich. Inny układ ma być zawarty z premierem /w cudzysłowie/ Sikorskim, na mocy którego Polacy z obozów jeńców mają utworzyć korpus pomocniczy... Również mowa jest o utworzeniu korpusów czeskiego i jugosłowiańskiego. Ekwipunek i broń ma dać Anglia.

LINIA STALINA - "Popolo d'Italia" /8.VII./ pisze: Cały świat z zaciekawieniem interesuje się tzw. Linia Stalina. Moskwa zachętuje o tym przedmiocie zupełne milczenie. Według naszych wiadomości, linia ta została stworzona przez bardzo zdolnego inżyniera Piwarowa. Jest czynnikiem pośrednim między linią Maginota a linią Zygfryda. Ma większe głębokości i szerokość, niż linia Maginota i nie składa się z jednego pasa fortów, lecz z kompleksu fortów na szerokości 100 km w głąb kraju.

WAZY AMERYKAŃSKIE NA SYBERII - W kręgach politycznych amerykańskich krąży pogłoski, zanotowane przez "Popolo d'Italia" /8.VII./, jakoby zawarty został układ między USA a ZSRR, mocą którego na pomoc Ameryki, Rosja sowiecka odstąpi Ameryce pewne punkty na Syberii, celem stworzenia baz lotniczo-morskich. Mówi się przy tym o "zabezpieczeniu zachodniej półkuli" - w razie, jeśli wiadomość okaże się prawdziwa, będzie to miało na celu "okrażenie Japonii".

OWACJA W LONDYNIE - "Voelk. Beob." /10.VII./ pisze o owacji, z okazji przyjazdu sowieckiej misji wojskowej do Londynu. Ludność rozentuzjasmowana przerwała kordon policyjny. Owacja ta miała zaskoczyć wyższych oficerów angielskich, obecnych przy tym "V.B." widzi w tym przejawie owoce propagandy bolszewickiej w masach angielskich. Może to mieć nieobliczalne następstwa.

WE FRANCJI - Prowadzona jest żywa kampania przeciw komunistom francuskim, w związku z zerwaniem stosunków między rządem Vichy a Sowiecami. Jak donosi "Frankf. Ztg." /8.VII./ w Paryżu i okolicach aresztowano 1,200 osób. Przewodcy jednak zbiegli. Urządzane są manifestacje antybolszewickie. Np. odczyt dziennikarz Fontenoy, który w zakończeniu powiedział: "Niemcy maszerują dziś na czele organizacji Europy i chronią ją przeciw bolszewickiej inwazji". Na zebraniu francuskiej Partii Ludowej, wódz jej, a byłby komunistą, Jacques Doriot, dowodził, że zwycięstwo Niemców nad bolszewikami będzie końcem komunizmu we Francji i w Europie. Pod osłoną akcji prowadzi partia rządu Vichy "Rassemblement National Populaire" pod kierownictwem Marcela Déat.

JUGOSŁAWIA WALCZY - Adjutant "pogławnika" Pawelicza i dowódca jego gwardii przybocznej, Babicz, zginął w Hercegowinie, w walce z wolnymi strzelcami-czetnikami jugosłowiańskimi. Donosi o tym "Frankfurt. Ztg." /8.VII./

NIEMIECKIE WYJASNIENIA O SYTUACJI WE LWOWIE - Korespondent "KRAKOWSK. Wisti" i przedstawiciel UCK przeprowadził wywiad z współpracownikiem komendanta Lwowa, doc. Hansen Joach. Bayerem. Oświadczył on, że wszyscy Ukraińcy we Lwowie opowiadają, że terror bolszewicki aż do wybuchu wojny stale wzrastał. Wywieziono 20.000 Ukraińców ze Lwowa - cyfra ta świadczy, jak bolszewikom zależało na osłabieniu elementu ukraińskiego. Po wybuchu wojny - mówi Bayer - o ile mi wiadomo, ludność w niektórych miejscowościach wystąpiła zbrojnie przeciw bolszewikom. We Lwowie np. zastrzelono kilmaset czerwonych urzędników i żołnierzy. W tym czasie bolszewicy rozstrzelali w więzieniach. O ile dotąd wiadomo, rozstrzelali we Lwowie 4.000 Ukraińców, w Tarnopolu 600, w Jarosławiu 300... dochodzą do przytytu do niewiarygodnych zniecań się. W morderstwach tych brał udział żydzi, doprowadzając do NKWD "podejrzanych" Ukraińców. Też inne elementy braki w tym udział, należy wziąć pod uwagę, że część polskiej inteligencji pod przewodem b. premiera Bartla była wyraźnie przychylnie nastrojona wobec Sowieciów... Ludność ukraińska witała wszędzie z radością wojska niemieckie... triumfalne bramy itd. Polska mniejszość w "Galicji" zachowała się nadzwyczaj powściągliwie, zwłaszcza we Lwowie. Prawdopodobnie ta powściągliwość wynikała z tego, że NKWD, partia oraz Polacy ściśle współpracowali... Po zajęciu Lwowa komendant miasta /niemiecki/ wyznaczył komisarzem burmistrzem prof. Polańskiego /UKR./ i ustanowił ukraiński samorząd... Władze niem. i samorząd miasta dążą do starania, aby dostarczyć miastu żywności. We Lwowie spontanicznie powstała ukraińska milicja, którą w dniu 2.VII. podporządkowano SS. - Komendantem tej milicji jest inż. Wreciona. Przygotowuje się wydawanie pisma ukraińskiego, w jego I-szym numerze będzie odezwa gen. Renza, metropolity Szeptyckiego i komis. burmistrza Polańskiego.

W dalszym ciągu rozmowy, Bayer zaprzeczył informacjom ukraińskim, jakoby powstał "krajowy" rząd Zachodniej Ukrainy" z Jarosławem Stecką na czele. Niemcom nic o takim rządzie nie wiadomo". Wiadomość taka ukazała się w "Informacyjnym Zestawie" /dn. I.VII./ z powołaniem się na autorytet metropolity Szeptyckiego i burm. Lwowa Polańskiego.

/Wywiad powyższy, podany przez "Krak. Wisti" dn. 12.VII. - ma wybitnie tendencyjne cechy - charakterystycznie przypisuje Polakom we Lwowie sympatię pro-bolszewickie, udział w masakrze Ukraińców - o czym mowa była i w innych numerach "Krak. Wisti"./

NOWY TABOR KOLEJOWY DLA GG - Według "Krak. Ztg." /nr. 158/ Niemiecka Kolej Wsch. zapowiada uzupełnienie zniszczonego parku lokomotyw dla pociągów towarowych i osobowych oraz wagonów osob. i towar. dla GG. Zamówienia mają być wykonane w GG za sumę 100,000.000 zł. Specjalny nacisk położony ma być na wykonanie specjalnych wagonów towarowych.

SPRAWY POLSKIE NA OBCYZNIE

Ostatnio otrzymaliśmy z Londynu kilka wiadomości, dotyczących stanu i rozmieszczenia naszych wojsk na Obczyźnie.

A/ Wojska lądowe. Brygady korpusu polskiego w Anglii nadal obsadzają odcinki w Szkocji od wczesnej wiosny rb. Brygada karpacka Kopańskiego - w Egipcie, stoi w obwodzie wojsk, broniących Egiptu i Suez. Jedną z głównych trosk naszego Naczelnego Dowództwa jest w chwili obecnej całkowite zmechanizowanie naszych wojsk lądowych. Poteż obok głównych zajęć w służbie na przydzielonym sobie odcinku wojsko nasze przeprowadza szkolenie specjalistów dla wojsk zmechanizowanych. Z chwilą, gdy tylko dalsze jednostki będą otrzymywały odpowiedni sprzęt - przeorganizowanie jednostek będzie wymagało już tylko bardzo niewielu starań.

B/ Lotnictwo - Kilkanaście dywizjonów lotniczych pozostaje stałe w akcji bojowej biorąc udział w bombardowaniach Niemiec i terenów okupowanych, a jak dotąd - zawsze z doskonałymi wynikami. Lotnictwo polskie odznaczyło się wybitnie w działaniach mających na celu podpalenie Eremy. Sprawność naszych lotników poznać można z wysokości strat, które są bardzo małe. Na 400 lotów lotnicy polscy ponieśli straty w ilości 4 aparatów, co stanowi zaledwie 1%, podczas gdy np. Anglicy ponoszą straty w bombowcach w ilości 2%, a Niemcy - jak dotąd stwierdzono - mają straty, sięgające nieraz 6-7%. Ta wielka różnica strat wynika częściowo z faktu, iż obrona przeciwlotnicza niemiecka opiera się w głównej mierze na artylerii przeciwlotniczej, podczas gdy angielska obrona przeciwlotnicza kładzie główny nacisk na działania myśliwców nocnych. Myśliwce nocne i dzienne w polskiej obsłudze cieszą się wielkim uznaniem władz wojskowych angielskich i społeczeństwa za swą brawurę.

W szkoleniu lotniczym znajduje się obecnie 1 dywizjon współpracy z wojskami lądowymi oraz 1 eskadra balonów zaporowych. Poza tym otwarto z dn. 1. VI. d. r. u. g. szkołę lotniczą dla szkolenia uczniów i pilotów, oraz szkolenia kandydatów z innych rodzajów broni.

C/ Marynarka wojenna - Marynarka polska zwiększyła się ostatnio przez wejście do linii dwu kontrtorpedowców: "ORP Krakowiak" i "ORP Kujawiak" - oba o wyporności po 980 ton, silnie uzbrojne w artylerię przeciwlotniczą / po 10 dział 100 i 40 mm. /.

/Londyn 8. VII./ Chór polski był przedmiotem owacji na międzyalianckim koncercie dla wojsk brytyjskich. Na koncercie obecny był przewodniczący Polskiej Rady Narodowej.

/Londyn 10. VII./ Dziś nad ranem polskie myśliwce wystartowały, jako ochrona bombowców angielskich, do lotu na Osnabrück. Polacy zestrzelili 5 Messerschmittów 109. Zginęło 3 samoloty polskie.

POŁOŻENIE WOJSKOWE /zestawione w dn. 15. VII. godz. 12 w poł./

Front wschodni - Na odcinku fińskim trwają walki bez zmian, próby opanowania Murmańska i przebicia się w Karelii do morza Białego nie dały rezultatu. Oddziały niemiecko-fińskie opanowały miasto Salla.

Na kierunku Leningradu wzmożona akcja, doprowadziła do opanowania przez Niemców Ostrowia, za zachód od Pskowa trwają silne walki, w rejonie Połocka próby usadowienia się na przeciwnym brzegu Dźwiny nie dają wyniku.

W ofensywie na Moskwę nie udało się Niemcom przełamać frontu sowieckiego, również nie powiodły się próby okrążenia od północy / przez Połock /, ani od południa / przez Dniepr /. W rejonie Lepel-Borysów-Dniepr zaznacza się w dniu 10. VII. przerwa w działaniach.

Ofensywa na Kijów nie przekracza rejonu Zwiahla / Nowogród Wołyński /, gdzie krwawe i zacięte walki od dnia 5. VII. nie przynoszą rezultatów. Na odcinku południowym oddziały niemiecko-rumuńskie zostają odrzucone za Prut, oddziały węgierskie przekroczyły górny Dniestr.

W dniu 11. VII., akcja niemiecka na całym froncie zamarła, przerwa w działaniach trwa 48 godzin, wzmocnione działania w dniu 13. VII. wykazują główny nacisk na Psków i Zwiahel, podane w komunikatach niemieckich duże sukcesy nie znalazły potwierdzenia.

Działalność lotnictwa obu stron skupia się na strefie frontowej. Poza tym lotnictwo sowieckie bombardowało Helsinki i szereg miast w Finlandii oraz w Rumunii Jassy i zagłębie Ploesti, powodując duże zniszczenia urządzeń naftowych.

W zatoce ryskiej walka jednostek morskich; na Bałtyku zatoniły 3 statki niemieckie wskutek najechania na miny / między in. "Tannenberga" - 35.000 ton.

Ogólnie stwierdzić można: pierwsza faza ofensywy niemieckiej została zakończona rezultatem dotarcia do linii Stalina, która prawdopodobnie przebiega od jeziora Pejpus przez Witebsk, Dniepr i na południe od Polesia, wyginając na zachodzie przez rejon Zwiahel-Zytomierz dochodzi do Dniestru, a stanowi szereg luźnych punktów, umocnionych znacznie, rozbudowanych w głąb. Próby przełamania frontu pancernym uderzeniem z pierwszego rozmachu / na kierunek Moskwy i Kijowa / zawiodły, a co za tym idzie - tradycyjne w operacjach niemieckich okrążanie / obszaru leningradzkiego czy Ukrainy / części armii walczących i niszczenie całości częściami - dotychczas nie udało się. Udane okrążenie armii sowieckiej w rejonie białostockim jest sukcesem o znaczeniu drugorzędym.

Sowiety, coraz więcej krzepną w oporze, przeciwstawiając wartościom armii niemieckiej / kierownictwo, organizacja, technika, karność / masy fanatycznego żołnierza i sprzętu.

Planowe niszczenia i dobrze zorganizowana partyzantka na tyłach /zabicie generała Langenfelda w otoczeniu sztabu przez partyzanta/ oraz trudności transportowe /kolej szerokotorowa/ muszą zahamować operacje wobec konieczności organizowania tyłów. Nie należy się spodziewać rostrzygających działań w najbliższym okresie.

F r o n t z a c h o d n i - Zaangażowanie głównych sił niemieckich na wschodzie wykorzystuje Anglia, nasilając ofensywę RAF do "inwazji" powietrznej. Nieustanne, potężne, dzień i noc trwające bombardowanie obejmuje północno-zachodnie Niemcy, wybrzeża i północną Francję. Poza ośrodkami przemysłowymi /Westfalia, Nadrenia/ ostatnie naloty wybitnie kierują się na sieć komunikacyjną, dezorganizując transport niemiecki, a przez to wspomagając front sowiecki, potrzebujący masowego zaopatrzenia.

Dowództwo niemieckie zmuszone zostało do wyciągnięcia części sił powietrznych z frontu wschodniego do nalotów odwetowych, a nawet myśliwców, do zwiększenia obrony /między innymi słynnej eskadry Richthoffena/. Straty w powietrzu wyrażają się ostatnio w stosunku 4:5 na niekorzyść Anglii /okres 7.VII-13.VII/, co przy działaniu ofensywnym znacząca duża przewagę angielską, zwłaszcza, że większość samolotów niemieckich ginie nad własnymi terytoriami. **F r o n t m o r z a Ś r ó d z i e m n e g o** - SYRIA - W trakcie trwania ofensywnego podania alianckiej i zarysowującego się pierścienia wokół Beyrutu generał Dentz zwrócił się do rządu Vichy o warunki zawieszenia broni. Podane warunki rząd Vichy odrzuca w dniu 11.VII. /prawdopodobnie pod naciskiem Niemiec/, pozostawiając jednak wolną rękę gen. Dentzowi. W dniu 12.VII w nocy zostały przerwane działania wojenne, a o godz. 11-tej parafowano zawieszenie broni w Akka, dn. 14.VII, został rozejm ostatecznie zawarty.

LIBIA - Silna akcja RAF na Tripolis, Benghazi /gdzie zniszczono 4 statki pojemności 40.000 ton/, Derna i El Ghazala. Na lądzie jedynie działania patrolowe.

MORZE ŚRÓDZIEMNE - Do Aleksandretty przybyło 11 francuskich statków wojennych, gdzie zostały internowane. - - RAF bombardowała: port w Palermo, trafiając kilka statków, bazy niemieckie w Grecji i na Krecie, bazę hydroplanów w Syrakuzach na Sycylii, dwukrotnie Neapol, wyspę Rodos na Dodekanezie włoskiej. "Luftwaffe" bombardowała stolicę Cypru. - - Holenderska łódź podwodna zatopiła tankowiec włoski, pojemności 7.000 ton.

PRZEGLĄD POLITYKI ZAGRANICZNEJ /zestawiony dn. 15 VII w poł./

U k ł a d r o s y j s k o - a n g i e l s k i . Jednocześnie w Londynie i w Moskwie podpisano dn. 13 bm. układ pomiędzy Wielką Brytanią a Rosją sowiecką o wspólnej walce przeciwko Niemcom. Składa się on z 2 zasadniczych punktów :1/ obydwa państwa zobowiązują się do niesienia sobie pomocy w wojnie z Niemcami, specjalnie Anglia ma dostarczyć pomocy gospodarczej, naukowej i technicznej 2/ rządy Wielkiej Brytanii i Rosji sowieckiej przyrzekają nie prowadzić oddzielnych pertraktacji z Niemcami w sprawie zawieszenia broni i pokoju. Układ natychmiast wchodzi w życie i nie wymaga ratyfikacji. O treści układu powiadomione były dominia, państwa sprzymierzone z Anglią i Stanami Zjednoczonymi. Do zawarcia takiego układu z Rosją dążyła Anglia od lat przeszło 2. W r. 1939 toczyły się w Moskwie wielomiesięczne jawne pertraktacje między przedstawicielami Anglii i Francji z jednej, a Sowieków - z drugiej strony. Jednocześnie po cichutku Sowiety porozumiały się z Niemcami i zawarły z nimi pakt, pozostawiając państwa zachodnie na lodzie, oraz dopiero napadnięta przez Hitlera, Rosja zwraca się ku wzgardzonej przed dwoma laty stronie. Oczywiście, dzisiaj zawarty układ, zwłaszcza w pierwszym swym punkcie, nie może być tak efektywny, jakby to miało miejsce, gdyby trwał on już od 2 lat. Natomiast w drugim punkcie układ ma istotne znaczenie, zabezpiecza bowiem przed ewentualnym pokojem separatywnym, do którego Rosja ma zawsze skłonność w razie niepowodzeń, jak o tym przekonał pokój brzeski.

J a p o n i a n a r o z d r o ż u - Pamiętamy, jak triumfalnie podejmowano w Berlinie i Rzymie ministra Matsukę podczas podróży jego do Europy, zakończonej podpisaniem... paktu o nieagresji z Rosją. Teraz Japonia znalazła się na dwóch stołkach; czego się trzymać :paktu Trzech, czy układu z Rosją ? Niemcy wywierają na nią silny nacisk, żeby dochowała braterstwa broni. Uznały nankiński rząd jurgieltnika japońskiego Wangczing-Weja, zerwały stosunki dyplomatyczne z legalnym rządem chińskim w Czung-Kingu, skłoniły do takichże kroków wszystkich swoich wasali.

Ale Sowiety nie próżnują i w kategoriycznej nocy domagają się zdeklarowania, czy Japonia uszanuje pakt o nieagresji z przed pół roku. W Tokio nastąpiło wyraźne rozdwojenie opinii. Jedni upatrują interes japoński w ekspansji na południe - w Indiach Holenderskich, Indochinach francuskich, w Sycylii czy na wyspach Południowego Pacyfiku, inni sądzą, że należy korzystać ze sposobności, aby umocnić się na kontynencie Dalekowschodnim. Z ostatnich objawów, jak wyjazdy członków ambasady i misji japońskiej z Moskwy, zmiany w dowództwach armii i marynarki, możnaby sądzić, iż drugi kierunek bierze górę. Tymczasem sprawa jeszcze nie została przesądzona.

A m e r y k a z b r o n i ą u n o g i - Na decyzję japońską, poza Niemcami i Rosją, czeka jeszcze ktoś trzeci: Stany Zjednoczone. Te nie denerwują się, nie pilają, mają czas. Przygotowują się systematycznie do akcji na Pacyfiku i na Atlantyku. Wszystkie zamorskie garnizony zostały powiększone co najmniej w dwójnasób. Dużo dywizje amerykańskie ćwiczą się w lądowaniu, aby mogły być użyte, jako korpus ekspedycyjny. "Musimy być zdolni do operacji w krajach zarówno lodowatych, jak i tropikalnych" - powiedział generał Marshall, szef sztabu armii amerykańskiej. W myśl tego programu ustanowiono strażę wokół Martyniki. Teraz znów posłano garnizon amerykański na Islandię, zwalniając 80000ny korpus wojsk kanadyjskich. Parlament Islandii, która proklamowała swą niezawisłość od okupowanej przez Niemców Danii, ratyfikował układ ze Stanami Zjedn., dotyczący zajęcia tej wyspy przez wojska amerykańskie i urzędzenia w jej portach baz morskich dla okrętów USA. Dzięki temu, siły zbrojne Stanów Zjednoczonych znalazły się za ledwie 1000 kilometrów od Francji. Mimo dwulicowości rządu Vichy, ulegającemu podszeptom niemieckim, działania wojenne - w Syrii zostały zakończone. Przebieg tej sprawy był bardzo charakterystyczny. Pod wpływem powolnego, ale ciągłego posuwania się naprzód wojsk sprzymierzonych, głównodowodzący z ramienia Vichy, gen Dentz, wystąpił z inicjatywą zawieszenia broni. Anglicy chętnie zgodzili się, chcąc kres położyć przelewaniu krwi niedawnych swych sojuszników, a współrodaków gen. de Gaulle'a. Wypracowano więc bardzo umiarkowane warunki, salwujące honor żołnierza francuskiego. Ale rząd Vichy z początku udawał, iż warunków tych nie otrzymał, po paru zaś dniach zwłoki odrzucił je, aby przypodobać się Niemcom. Po cichu jednak upoważnił gen. Dentza do powzięcia swobodnej decyzji. Ten, widząc grę polityczną, zwrócił się dn. 11 bm. z ponowną propozycją zawieszenia broni. Tejże nocy zarządzono przerwanie działań wojennych do czasu ukończenia pertraktacji. Ze strony sprzymierzonych występuje generał Wilson i gen. Catroux, ze strony Vichy gen. de Berdiac. Warunki zawieszenia broni zostały parafowane w Akka, dn. 12 bm. późnym wieczorem, następnego zaś były ratyfikowane w Beyrucie i Haifie. W ten sposób Syria skolei znalazła się w rękach angielskich, jak poprzednio Somali włoskie, Abisynia i Irak. Drogę na Suez zaryglowują Anglicy coraz mocniej.